



# MIEJSCA PAMIĘCI

## Kraków – Planty – od marca 2023

Wystawa: „Byli sąsiadami:  
ludzkie wybory i zachowania w obliczu Zagłady”

# BYLI SĄSIADAMI

## LUDZKIE WYBORY I ZACHOWANIA W OBLCZU ZAGŁADY

Jak to możliwe, że doszło do Zagłady?

Kluczowa rola Adolfa Hitlera i innych nazistowskich przywódców nie podlega dyskusji, ale Zagłada byłaby niemożliwa bez zaangażowania wielu innych osób. Jaką rolę odegrali zwykli ludzie? Dlaczego większość z nich godziła się na prześladowania Żydów lub wręcz do nich dołączała? Dlaczego niektórzy robili to z zapalem? Dlaczego tak niewielu pomagało ofiarom?

W nazistowskich Niemczech i zdominowanej przez Niemców Europie zachowania ludzi były różne. Z jednej strony można było dostrzec wielorakie przejawy niezgody na zło: od drobnych gestów solidarności z ofiarami po czynne próby niesienia pomocy. Z drugiej — akceptację Zagłady: od podporządkowania się antyżydowskiemu dekretem po gorliwą kolaborację ze sprawcami.

Jak ludzie reagowali na niedolę swoich żydowskich kolegów szkolnych, współpracowników, sąsiadów i przyjaciół? Co motywowało ich lub skłaniało do takich, a nie innych zachowań podczas Zagłady?

Po aneksji Austrii przez III Rzeszę mieszkańcy stolicy przyglądają się, jak austriacy naziści zmuszają Żydów do szarpania chodnika. Wiedeń, marzec 1938 r. Dokumentacja filmowa dla Österreichischen Widerstandes



# Reakcje na deportacje podczas wojny

W latach 1939–1940 naziści podjęli pierwsze kroki w celu „oczyszczenia” Rzeszy Niemieckiej z Żydów, Romów i Sinti (wyszydzanych jako „niższa rasa” i „cygańskie utrapienie”). Rozpoczęły się przymusowe wywózki na okupowane ziemie polskie. Po napaści Niemiec na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. ta polityka nazistów radykalnie się zmieniła i przekształciła w masowe mordy na Żydach.

Gdy niemieccy naziści zaczęli masowo deportować Żydów z Rzeszy na okupowane ziemie na wschodzie, hierarchowie kościelni i przywódcy społeczni milczeli. Gdziekolwiek policja łapała Żydów na głównych ulicach pełnych popierających te działania gapiów. Niewielu wyrażało solidarność lub żegnało się z prześladowanymi żydowskimi przyjaciółmi i sąsiadami.



**Grupa mieszkańców miasta** przygląda się, jak policja prowadzi Romów i Sinti na dworzec, aby ich deportować do okupowanej i terroryzowanej przez Niemców Polski. Hohenasperg, Badenia-Wirtembergia, maj 1940 r. Bundesarchiv, R 165 Bild-244-42



**Przechodnie** widzą, jak policja ładuje Żydów na ciężarówkę w celu deportacji. Kerpen, Nadrenia Północna-Westfalia, 1942 r. Stadtarchiv Kerpen

# Wykluczenie ze „wspólnoty narodowej” (Volksgemeinschaft)

Hitlerowska nienawiść wobec Żydów i wola wyeliminowania ich — jako „wrogów narodu” — z życia ekonomicznego, kulturalnego i społecznego Niemiec motywowała do działania wielu Niemców, przede wszystkim tych, którzy wstąpili do NSDAP i jej formacji paramilitarnych, szczególnie SA (Oddziałów Szturmowych) oraz bardziej elitarnej SS. Nienawiść i wykluczenie dotknęły również Romów i Sinti, homoseksualistów, osoby z niepełnosprawnościami, świadków Jehowy oraz politycznych przeciwników reżimu.

W proces wykluczania Żydów i innych „wrogich grup” ze „wspólnoty narodowej” włączyło się z biegiem czasu wielu Niemców: pracodawcy, koledzy z pracy i szkoły, sąsiedzi, klienci.



**Zakaz wstępu Żydom do schroniska** prowadzonego przez Stowarzyszenie Berlińskich Kobiet przeciwko Alkoholicyzmowi. Jego działaczki z jednej strony walczyły z ważkim problemem zdrowotnym i społecznym, a z drugiej wspierały prześladowanie Żydów. Berlin, 1941 r. *Ulstein Bild/The Granger Collection*



**Dwie młode kobiety** biorą udział w publicznym upokarzaniu Niemki (niosącej tablicę) oskarżonej o stosunki płciowe z Żydem. Norden, Dolna Saksonia Niemcy, lipiec 1935 r. W wielu przypadkach sąsiedzi informowali policję o takich związkach, zakazanych przez ustawy norymberskie i inne nazistowskie przepisy. *Staatsarchiv Aurich*

**Historyczny materiał filmowy** pokazujący upokarzanie przez nazistów.



# Pomoc w nadzorowaniu i „akcjach likwidacyjnych” gett

W wyniku decyzji nazistów o wymordowaniu wszystkich europejskich Żydów Niemcy zaczęli wywozić mieszkańców gett w okupowanej Polsce do prowadzonych przez SS ośrodków natychmiastowej zagłady w Chełmnie nad Nerem, Bełżcu, Sobiborze, Treblince, Auschwitz i Majdanku. Żydów mordowano tam głównie w komorach gazowych; na wschód od Generalnego Gubernatorstwa mieszkańców gett rozstrzeliwano w masowych egzekucjach.

Niebędący Niemcami członkowie formacji pomocniczych i miejscowi policjanci pomagali SS i niemieckiej policji w opróżnianiu gett. Wielu z nich popierało deportacje Żydów, chociaż niektórzy byli przeciwni.



Na zdjęciu polski policjant „granatowy” pilnujący granic getta warszawskiego wzdłuż ulicy Krochmalnej, ok. 1941 r. *Bibliothèque Historique de la Ville de Paris*



**Członkowie specjalnych jednostek pomocniczych** złożonych z sowieckich jeńców wojennych, volksdeutschów i rekrutów innych narodowości stoją nad ciałami Żydów w getcie warszawskim (kwiecień 1943 r.). Niektórzy sowieccy jeńcy, aby uniknąć śmierci, wyrazili gotowość współpracy z nazistami. Ponad 3 miliony sowieckich jeńców zginęło w niemieckiej niewoli wskutek głodu, egzekucji i brutalnego traktowania. *Report Stroopa, National Archives and Records Administration*

**Mieszkańcy Warszawy** patrzyli na dym unoszący się nad walczącym gettem. W odpowiedzi na zbrojny opór jego żydowskich mieszkańców w kwietniu i maju 1943 r. Niemcy wysadzili i spalili całe getto. W „Biuletynie Informacyjnym” (podziemnym piśmie Armii Krajowej) napisano: „Pomoc dla zbiegłych z płonącego getta Żydów jest dla nas surowym chrześcijańskim obowiązkiem [...]”. Postawy polskich mieszkańców były różne, część współczuła i była gotowa pomagać, większość jednak odnosiła się obojętnie, a niektórzy nawet z pogardą. Ponadto uciekinierom z getta groziło niebezpieczeństwo ze strony donosicieli i szantazystów. Kwiecień – maj 1943 r. *Archiwum AKE Nowych*





## Lokalne reakcje na prześladowania

Tuż po inwazji Niemiec na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. tysiące Żydów zginęło w pogromach — wielu z rąk swoich sąsiadów, kolegów z pracy i znajomych. Później, podczas likwidacji gett, okrucieństwo i zabójstwa były powszechne. Niemieckie tablice ostrzegały przed wchodzeniem do gett i zabraniały pomagać Żydom. Okupant oferował nagrody za pomoc w schwyтaniu uciekinierów. Na porządku dziennym były grabieże dokonywane przez miejscowych w opróżnionych z Żydów gettach.



Według wielu relacji niektórzy **miejscowi** okradali niestrzeżone chwilowo getta tuż po ich opróżnieniu przez Niemców z żydowskich mieszkańców. Niemcy po powrocie dokończyli grabież w sposób bardziej systematyczny. Na zdjęciu Polacy na rozkaz i pod nadzorem Niemców wywożą z getta meble i inne pozostawione rzeczy. Olkusz, Prowincja Śląsk (ziemie polskie anektowane do Trzeciej Rzeszy), pierwsza połowa czerwca 1942 r. *Archiwum*

Procesja prowadzona przez **księdza** Cypriana Łozowskiego przechodzi obok niemieckich żołnierzy i zapędzonych przez nich pod mur kościelny miejscowych Żydów. Jasionówka, 28 czerwca 1941 r. Czy była to próba zapobieżenia eskalacji zbrodni podjęta przez księdza?

W Jasionówce k. Białegostoku, jak w kilkudziesięciu innych miejscowościach na terenach wcześniejszej okupacji sowieckiej, po wycofaniu się Armii Czerwonej zapanowała atmosfera pogromowa połączona z rabunkiem żydowskiego mienia. W Jasionówce czynnie przeciwstawiała się temu grupa miejscowych mieszkańców oraz proboszcz Cyprian Łozowski, który piętnował takie postępowanie jako śmiertelny grzech. Żołnierze Wehrmachtu po wkroczeniu do miasteczka podpalił kilka domów, oskarżył Żyda o sabotaż i zachęcał Polaków do pogromu. Postawa księdza Łozowskiego i kilku innych duchownych na tych terenach należała do wyjątkowo pozytywnych, choć nie przyniosła skutków; w Jasionówce kilkudziesięciu Żydów zostało zamordowanych tego dnia. Częściej kler zachowywał bierność wobec prześladowań Żydów, ale byli księża i zgromadzenia zakonne, którzy pomagali prześladowanym w uzyskaniu „aryjskich papierów”, a także ich ukrywali i ratowali. Jasionówka, 28 czerwca 1941 r. *Deutsches Historisches Museum/Gerhard Gronefeld, fotograf Wehrmachtu*

# NIEMIECCY OKUPANCI

## MIEJSCOWI KOLABORANCI · SĄSIEDZI

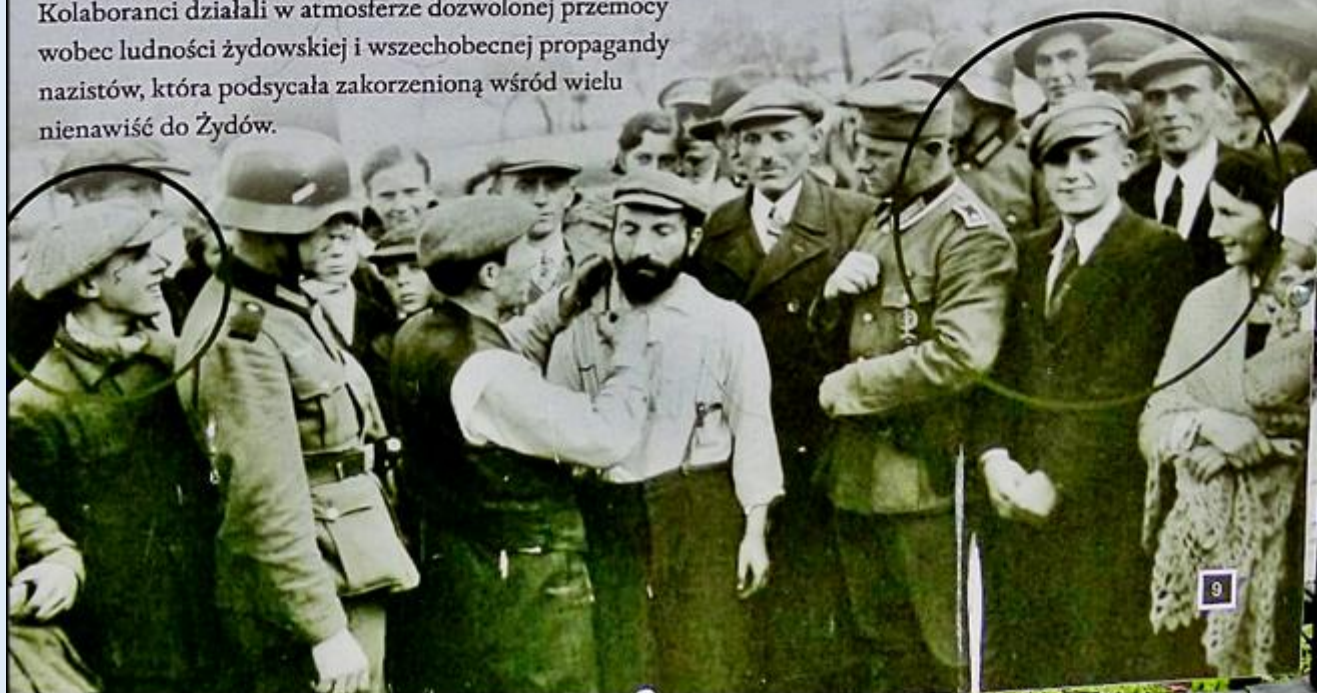
### Nazistowska polityka i terror nasilają konflikty etniczne, postawy egoistyczne i strach

Liczebność sił niemieckich na okupowanych obszarach była zbyt mała, by sprawnie i szybko wprowadzić surowe regulacje rasowe przeciwko Żydom i innym grupom napiętnowanym przez nazistowską propagandę. Niemcy potrzebowali do pomocy dziesiątek tysięcy miejscowych obywateli. Miejscowi kolaboranci kierowali się różnymi motywacjami, takimi jak:

- antysemityzm;
- chęć zdobycia pracy, żywności czy przejęcia zrabowanego żydowskiego mienia;
- chęć wykazania się lojalnością wobec nowej władzy;
- nadzieja na uniknięcie skutków zarządzeń okupacyjnych, np. wywiezienia na roboty przymusowe;
- pragnienie zemsty za przypisywane Żydom cierpienia z okresu okupacji sowieckiej;
- nadzieje na odzyskanie niepodległości narodowej.

Kolaboranci działali w atmosferze dozwolonej przemocy wobec ludności żydowskiej i wszechobecnej propagandy nazistów, która podsyciała zakorzenioną wśród wielu nienawiść do Żydów.

**Gaple** nieznannej narodowości (Polacy lub Niemcy) przyglądają się, jak niemieccy żołnierze poniżają Żyda, zmuszając jednego z nich do obcięcia brody drugiemu. Tomaszów Mazowiecki, okupowane ziemie polskie, wrzesień – październik 1939 r. Instytut Pamięi Narodowej





## Naziści wykorzystują wewnętrzne podziały społeczne

Po inwazji na Polskę naziści starali się nie dopuścić, aby podbite grupy narodowe zjednoczyły się przeciwko niemieckiemu okupantowi, wykorzystując do tego i podsycając istniejące między nimi napięcia i podziały. Żydów wskazywali jako „zagrożenie rasowe” i przeznaczili do eksterminacji, uprzednio siłą koncentrując ich w gettach (gdzie wielu zmarło z powodu straszliwych warunków). Równoległe niemiecka policja z pomocą miejscowych oddziałów utworzonych z etnicznych Niemców (Selbstschutz) zabiła i uwięziła dziesiątki tysięcy księży, nauczycieli i innych przedstawicieli polskich elit. Duża część ludności podbitego kraju została skierowana do przymusowej pracy.

Terror nazistów w połączeniu z naturalnym u ludzi instynktem przetrwania doprowadził w okrutnych realiach wojny do rozpadu więzi międzyludzkich i kryzysu wzajemnego zaufania, a jednocześnie wywołał epidemię nieczulicy, obojętności na cudze cierpienie. Strategie przetrwania zależały w głównej mierze od warunków narzuconych przez nazistów. Żydzi często przekazywali swój dobytek „w depozyt” nieżydowskim sąsiadom, aby sprzedawać go po trochu w zamian za jedzenie. Część sąsiadów przywłaszczyła sobie te dobra. Inni szantażowali Żydów przebywających poza granicami gett. Jeszcze inni wydawali Żydów Niemcom, skuszeni obiecaną nagrodą.

**Niektórzy sąsiedzi** często wykorzystywali ciężkie położenie Żydów, którzy – pozbawieni pracy – musieli wyprzedawać swój majątek, żeby zdobyć środki na życie. Żydówki w Przemyślu targują się z miejscowymi. Generalne Gubernatorstwo (okupowane ziemie polskie), lipiec 1941 – lipiec 1942 r. Yivo Institute for Jewish Research



**Polecy** żegnają się ze znajomymi i bliskimi wywozonymi ciężarówką do pracy w fabrykach i na roli w Rzeszy. Niemieccy okupanci wywieźli kilka milionów mieszkańców Europy Wschodniej z ich ojczyzny. Belchatów, Kraj Warty (ziemie polskie anektowane do Trzeciej Rzeszy), 1941 r. Instytut Pamięci Narodowej



**Nauczyciele** i przyprowadzeni przez nich uczniowie przyglądają się, jak esesmani palą wyposażenie synagogi. Mosbach, Badenia-Wirtembergia, 10 listopada 1938 r. *Mosbach Stadtarchiv; Hauptstaatsarchiv Stuttgart*

## Reakcje na przemoc

Pod wpływem polityki nazistów i głoszonej przez nich propagandy zapanował w Niemczech klimat przyzwolenia na przemoc wobec Żydów. 9–10 listopada 1938 r. doszło do masowych pogromów. Atakom tym sprzeciwiała się zaledwie garstka etnicznych Niemców. Burmistrz Fischach (Bawaria) powstrzymał napastników przed podłożeniem ognia w synagodze słowami: „Nie jesteśmy podpalaczami”.

Większość liderów lokalnych społeczności, strażaków i policjantów usłuchała jednak oficjalnych poleceń, aby nie gasić pożarów. Funkcjonariusze NSDAP oraz członkowie SA i SS przeprowadzili atakom, do których przyłączali się miejscowi, rozkradając przy okazji towary z żydowskich sklepów.



**Policjant** Erich Troch z Felsbergu (Hesja) w listopadzie 1938 r. ustrzegł przed pogromem żydowską rodzinę. Podczas patrolu Troch obronił Sigmunda Weinsteina i jego bliskich przed nienawistną tłuszcą. Wściekły tłum kpił z policjanta; ktoś krzyknął: „Idź z duchem czasu!”. *Stadtarchiv Felsberg/Klaus Troch*





**Miejscowe oddziały pomocnicze policji** (z białymi opaskami) pilnują Żydówek, które mają być za chwilę rozstrzelane pod nadzorem niemieckich funkcjonariuszy. Czernihów, Komisariat Rzeszy Ukraina, 1942 r. *Hungarian National Museum, Historical Photo Department*

## Sprawcy masowych mordów i ich pomocnicy



**Funkcjonariusz policji pomocniczej** sprzedaje mienie ludzi zamordowanych podczas egzekucji przeprowadzonej przez Litwinów na podstawie niemieckich rozkazów. Uciana, Komisariat Rzeszy Wschód, lipiec – sierpień 1941 r. Miejscowi kolaboranci często zajmowali domy ofiar. *Holocaust Memorial Museum, dzięki uprzejmości Sauliusa Berzinsisa*



**Ludność miejscowa** i niemieccy żołnierze patrzą na mężczyznę zabijającego Żydów. W pogromie tym brali udział skrajni litewscy nacjonaliści, którzy mieli nadzieję, że w zamian za współpracę Niemcy zapewnią ich krajowi niepodległość. Kowno, Litwa, 27 czerwca 1941 r. *Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen (Bundesarchiv-Aussenstelle)*

Latem 1941 r. polityka nazistów doprowadziła do masowych mordów na podbitych terenach Związku Sowieckiego. Jednostki SS i oddziały niemieckiej Policji Porządkowej w setkach miejscowości rozstrzeliwały Żydów na wielką skalę. Zabito ponad milion Żydów, a także około 300 tysięcy komisarzy sowieckich, Romów oraz pacjentów szpitali psychiatrycznych.

Żołnierze niemieccy wspierali logistycznie SS i policję, część uczestniczyła w egzekucjach. Do prowadzonej przez władze niemieckie eksterminacji Żydów wykorzystywano dziesiątki tysięcy lokalnych nieniemieckich policjantów, urzędników i zwykłych obywateli. Gdziekolwiek — w okresie anarchii po ucieczce Sowieców, a przed wejściem Niemców — radykalni nacjonaliści, antysemita i ludzie chcący zdobyć żydowskie mienie okradali i zabijali Żydów w pogromach, często inspirowanych przez Niemców.

# Zagłada na okupowanych ziemiach polskich

Ideologia nazizmu była oparta na światopoglądzie rasistowskim, wedle którego „rasy wyższe” muszą się bronić przed „rasami niższymi”. Uznani za członków „rasy niższej” Polacy mieli służyć „niemieckim panom”, natomiast Żydzi, postrzegani jako „rasa niższa”, a ponadto „zagrożenie egzystencjalne”, mieli zostać usunięci.

Pod wpływem takiej ideologii okupacja niemiecka na ziemiach polskich miała szczególnie brutalny przebieg: celem było zlikwidowanie państwa polskiego i jego elit politycznych, intelektualnych, kościelnych, a także zniszczenie kultury polskiej. Niemcy narzucili ludności surowe warunki życia i pogorszyła się sytuacja większości społeczeństwa. Pod rządami nazistów zginęły miliony obywateli polskich, a ponad półtora miliona niemieccy okupanci wywieźli na roboty przymusowe.

Wśród 35 milionów obywateli przedwojennej Polski około 10 procent stanowili Żydzi. Ta największa społeczność żydowska w Europie od pierwszych dni okupacji stała się celem brutalnych represji nazistów.

Polityka niemieckich nazistów wobec Żydów — kobiet, mężczyzn i dzieci — miała charakter ludobójczy. Nazistowskie Niemcy utworzyły sześć ośrodków zagłady realizujących zbrodniczy plan całkowitej eksterminacji ludności żydowskiej, który sami naziści określili mianem „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Wszystkie

te ośrodki znajdowały się w granicach przedwojennej i współczesnej Polski. Podczas II wojny światowej niemieccy naziści z pomocą kolaborantów zabili 6 milionów europejskich Żydów. Połowę ofiar stanowili Żydzi polscy.

Niemieccy okupanci kierowali się zasadą „dziel i rządź”, wykorzystując i stale podsycając istniejący już wcześniej antysemityzm. Nazistowska propaganda próbowała przypisać Żydom odpowiedzialność za niedolę Polski i przedstawiała ich jako wspólnych wrogów Polaków i Niemców. Jednocześnie za ukrywanie Żydów groziła kara śmierci. Mimo to, ponosząc ogromne ryzyko, niektórzy Polacy ratowali Żydów. Inni współpracowali z Niemcami, na przykład przez udział w poszukiwaniu ukrywających się. Większość pozostała bierna.

Podobnie jak w innych krajach okupowanej przez Niemcy Europy, zachowania ludności nieżydowskiej zależały od wielu czynników, takich jak strach, oportunistyczny chciwość, antysemityzm, presja ze strony wspólnoty, posłuszeństwo wobec władz.



Podlegający rozkazom SS volksdeutsche, członkowie Selbstschutzu (samoobrony), 27 października 1939 r. rozstrzelali w Borach Tucholskich księdza Piotra Sosnowskiego. Duchowny pochodził z pobliskiego Bytawia i znalazł się w grupie 45 polskich cywilów zamordowanych w odwet za rzekome podpalenie dwóch stodół należących do Niemców z Piastoszyna. *US Holocaust Memorial Museum, dzięki uprzejmości Instytutu Pamięci Narodowej*



Dzieci patrzący na Żydów prowadzonych do cisternek w celu wywiezienia z Trzeciej Rzeszy. Za płotem obserwatorów wyglądają dzieci Lörrach, Badenia-Wirtembergia, 22 października 1940 r. Stefanovich Lörrach

„Jedna kobieta odważyła się wyjść i objąć moją matkę, aby ją pożegnać. Nic jej się nie stało. Gdyby więcej ludzi zrobiło coś podobnego, może sytuacja by się zmieniła”.

—tak Manfred Wilmann wspomina moment deportacji jego rodziny z Trzeciej Rzeszy



# WYZNAWCY, OPORTUNIŚCI, KONFORMIŚCI, BUNTOWNICY

## Reakcje na rządy nazistów: wsparcie, uległość, strach

Gdy Hitler został kanclerzem i wprowadził w 1933 r. dyktaturę, skrajny rasizm i antysemityzm stały się kluczowymi wyznacznikami polityki państwa niemieckiego. Część Niemców żarliwie wierzyła w nazistowską ideologię rasową ukazującą Żydów jako śmiertelne zagrożenie dla „wyższej rasy aryjskiej” i gorąco popierała antysemickie działania — od izolacji społecznej i ekonomicznej, pozbawienia praw politycznych i obywatelskich oraz przymusowej emigracji przed II wojną światową po deportację do okupowanej Europy Wschodniej. Część akceptowała masowe mordowanie Żydów.

Wielu popierało antyżydowską politykę z chęci utrzymania pracy, poprawy własnej sytuacji zawodowej lub pod naciskiem otoczenia. Część chciała się po prostu dostosować do nowych norm. Istniała też grupa Niemców, którzy wprawdzie nie popierali zbrodniczej polityki wobec Żydów, ale ją usprawiedliwiali, przywołując sukcesy nazistów w polityce zagranicznej, gospodarczej i wewnętrznej, takie jak spadek bezrobocia i przestępczości; całkowicie ignorowali przy tym fakt, że owe „sukcesy” w późniejszym okresie miały źródło w zbrodni i grabieży dokonywanej na milionach niewinnych ofiar oraz w niewolniczej eksploatacji obywateli podbitych krajów, czego uderzającym przykładem była sterroryzowana przez okupanta Polska.

**Gapie** zbierają się na widok kobiety opuszczającej sklep po złamaniu nazistowskiego bojkotu firm żydowskich. Transparent nad jej głową głosi: „Żydzi to nasze nieszczęście”. Heilbronn, Badenia-Wirtembergia, 1 kwietnia 1933 r. *Stadtarchiv Heilbronn*



## Wojna: znakowanie „wroga wewnętrznego”

Zarówno po niemieckiej inwazji na Polskę we wrześniu 1939 r., jak i po inwazji na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. prześladowania Żydów stopniowo się nasilały. Jednym z radykalnych działań było zmuszanie Żydów do noszenia na ubraniu naszywki z żółtą gwiazdą Dawida. Tym samym policjanci czy ludzie w sklepach (Żydzi mieli prawo do zakupów w określonych godzinach) mogli łatwo rozpoznać Żyda, przedstawianego nieodmiennie przez propagandę jako „wrog”.

Oznakowani gwiazdą Żydzi stali się łatwym celem dla aktywistów Hitlerjugend oraz innych osób chcących bezkarnie atakować „wrogów” w miejscach publicznych. Niektórzy Niemcy unikali patrzenia Żydom w oczy, inni wyrażali sympatię i życzliwość.

Również ci Żydzi, którzy przyjęli chrzest i regularnie uczęszczali do kościoła, byli definiowani przez rasowe prawa nazistów jako „Żydzi” i musieli nosić gwiazdę Dawida. W części świątyń pozwalano na ich udział w nabożeństwach, ale ogólnie rzecz biorąc, niemieccy hierarchowie katoliccy i protestancy popierali prześladowania Żydów albo milcząc o nich.

**„«Żydek, Żydek!» (...) Jeszcze za drzwiami słyszę ich okrzyki i śmiechy”.**

—Victor Klemperer, wpis w dzienniku o nękających go członkach Hitlerjugend, Drezno, 1 listopada 1941 r.

**„Pani Reichenbach opowiadała (...), że jakiś pan ukłonił się jej w drzwiach sklepu. Czy się aby nie pomylił co do osoby? — Nie, nie znam pani, ale teraz częściej będą się pani kłaniać nieznani ludzie. Stanowimy grupę «kłaniających się gwiazdce żydowskiej»”.**

—Victor Klemperer, wpis w dzienniku z 24 listopada 1941 r. na temat życzliwości wobec takich jak on, oznaczonych gwiazdą Dawida

Dwie młode Żydzi z gwiazdą Dawida na plecach idą ruchliwą ulicą w Fürth w Bawarii, ok. 1941 r. (Stanford w Fürth)

# Kto czerpał korzyści z prześladowań

Po pogromie w listopadzie 1938 r. reżim nazistowski nasilił akcję konfiskaty mienia należącego do Żydów, aby ich skłonić do opuszczenia Niemiec. Pod presją ze strony władz oraz części współobywateli Żydzi musieli likwidować lub sprzedawać za bezcen swoje firmy. Korzystali na tym niektórzy „aryjczycy” — jako nowi właściciele przedsiębiorstw, domów i innych dóbr przejmowanych po drastycznie obniżonych cenach lub na aukcjach organizowanych przez państwo. Nieżydowski biznes zyskał na tym, że nagle zniknął też problem konkurencji.



**Urzędnik państwowy** Heinrich Heising — który nigdy nie był członkiem NSDAP — zarządzał jednym z 26 regionalnych biur ściągających specjalne podatki nałożone na Żydów i konfiskujących ich mienie po deportacji. Po wojnie wielu takich jak on tłumaczyło, że za rządów NSDAP jedynie „wypełniali swoje obowiązki i przestrzegali prawa”. Sumienny urzędnik Heising kontynuował karierę także po wojnie — zajmował się m.in. rozpatrywaniem wniosków ocalałych z Holocaustu o zwrot utraconego mienia. *Zdjęcie z książki Network of Nazi Persecution (New York: Berghahn Books, 2005)*

**Czytelnicy** lokalnej gazety z Lörrach z 22 listopada 1940 r. mogli przeczytać ogłoszenie o aukcji przedmiotów przy Schulstraße 29. Żydowskich mieszkańców tego domu, niewymienioną z nazwiska rodzinną Grunkin, deportowano miesiąc wcześniej do okupowanej części Francji. Dwa lata później Marię Grunkin wywieziono z Francji do Auschwitz i tam zamordowano. Jej matka Fanny przeżyła. *Stadtarchiv Lörrach*



**Ruchomości — Aukcja**  
W sobotę 23 listopada 1940 r. o godz. 10 w domu przy Schulstraße 29 wystawiam na aukcję w Lörrach następujące przedmioty:

- 1 komplet mebli do sypialni zawierający 2 łóżka (stalowe), 1 szafę dwudrzwiową, 1 szafkę nocną, 1 stojak na miednicę, 1 stół, krzesła, 1 konsolę,
- 1 szafkę dwudrzwiową, 1 sekretarzyk, 1 stolik, 1 stół, 1 krzesło ratanowe,
- 1 stół ratanowy, 1 kanapę, krawiecką maszynę do szycia, 1 formę krawiecką,
- lustro, osłonę kominkową, deskę do prasowania, 1 stojak na buty, 1 kredens,
- 1 wieszak, 1 bufet kuchenny, 1 stół kuchenny, 2 stołki, 1 kuchenkę gazową,
- 1 płytę kuchenną, 1 zegar stołowy, lampki nocne, 1 dywanik, urządzenia gospodarstwa domowego, oprawy lamp sufitowych.

**Mieszkańcy** Lörrach (Badenia-Wirtembergia), biorąc udział w publicznej aukcji przedmiotów skonfiskowanych Żydom deportowanym „na wschód”. Aukcje takie odbywały się w majestacie nazistowskiego prawa, więc ich uczestnicy uważali, że stają się legalnymi nabywcami towarów konsumpcyjnych, których brak był odczuwalny w czasie wojny. Listopad 1940 r. *Stadtarchiv Lörrach*



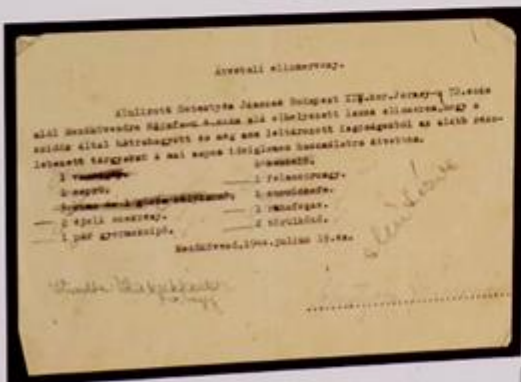


„Jedno z moich najokropniejszych wspomnień to początek tej podróży, ludzie stali (...) przy drzwiach (...) i czekali, żeby rozkraść wszystko, co zostawiliśmy, wyzywali nas, krzyczeli na nas, pluli na nas, kiedy odjeżdżaliśmy”.

—Steven Fenves, wywieziony jako nastolatek wraz z rodziną z Węgier do Auschwitz w 1944 r.

Mieszkańcy mijają węgierskich żandarmów prowadzących Żydów na dworzec kolejowy w celu ich deportowania. Kőszeg, Węgry, 1944 r. Magyar Nemzeti Múzeum Történelmi Fényképtár

**Węgierka** (jej podpis w prawym dolnym rogu) dostała ten kwit na żydowskie mienie; takich transakcji były tysiące. Podpis węgierskiego żandarma widnieje po lewej stronie. W coraz bardziej antysemitycznej atmosferze część Węgrów donosiła na swoich żydowskich sąsiadów nie tylko z powodu nacisków ze strony władzy, lecz także z chciwości. Podobnie jak wielu żandarmów i urzędników, ulegli pokusie wzbogacenia się kosztem sąsiadów deportowanych do obozów śmierci. *Hungarian Jewish Museum and Archives, Budapest*



**Pokwitowanie**

Ja, niżej podpisana p. Jánosowa Sebastyén, wcześniej zamieszkała w XIV dzielnicy Budapesztu przy ul. Jerny 72, obecnie w Mezőkövesd przy ul. Hársfa 4, potwierdzam, że otrzymałam dzisiaj do tymczasowego użytku poróżne przedmioty z osobistego dobytku pozostawionego przez Żydów, jeszcze niespisanego:

- |                          |                      |
|--------------------------|----------------------|
| 1 [nieczytelne]          | 1 pędzel             |
| 1 miotła                 | 1 zmywak             |
| 3 [nieczytelne]          | 1 szczołka           |
| 2 stołki nocne           | 1 wieszak na ubrania |
| 1 para butów dziecięcych | 2 ręczniki           |

Mezőkövesd, 19 lipca 1944 r.

Wydal: Sándor Kakuk (podpis) p. Jánosowa Sebastyén (podpis)

## Gorliwa kolaboracja pod koniec wojny

Węgry były sojusznikiem Niemiec i podjęły działania przeciwko Żydom, takie jak roboty przymusowe czy deportacje osób nieposiadających obywatelstwa. Zasadniczo jednak opierały się naciskom nazistów i nie chciały im wydawać Żydów. Rząd węgierski zgodził się na deportację Żydów dopiero w marcu 1944 r., po zajęciu kraju przez wojska niemieckie. Między kwietniem a lipcem 1944 r. 14 tysięcy węgierskich żandarmów na rozkaz miejscowych urzędników zmusiło 440 tysięcy Żydów przebywających na terenie Węgier, by przenieśli się do prowizorycznych gett. Żandarmi okazali się nieocenionym wsparciem dla niezbyt liczebnej jednostki specjalnej SS, której władze Rzeszy powierzyły „oczyszczenie” Węgier z Żydów. Uwięzionych w gettach pozbawiono majątku i załadowano do pociągów.

Około 430 tysięcy deportowanych trafiło do Auschwitz; zaraz po przybyciu Niemcy zabili w komorach gazowych trzy czwarte z nich.



## Nieznane i niewyobrażalne

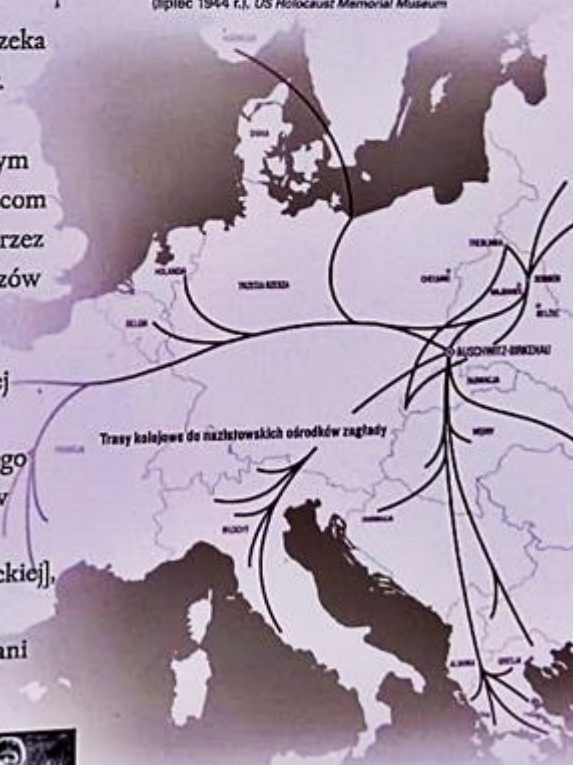
Większość Żydów wywiezionych z Europy Zachodniej i Południowej nie była w stanie sobie wyobrazić, co ich czeka „na wschodzie”. Nawet Żydzi deportowani wiosną 1944 r. z Węgier nie mieli świadomości, że Niemcy wiozą ich wprost do komór gazowych. Szokujące raporty o masowym gazowaniu ludzi w obozach zagłady przekazane przywódcom państw zachodnich były wprawdzie rozpowszechniane przez radio BBC, ale Żydzi wiezieni do Auschwitz i innych obozów śmierci ich nie znali albo im nie dowierzali.

Nieświadomość dramatu jest dobrze widoczna w ostatniej kartce do krewnego, jaką młody deportowany wyrzucił z pociągu 16 września 1942 r. Henri Granztajn (14 lat) i jego siostrzyczka Thérèse (7 lat) zostali oddzieleni od rodziców po łapanie Vélodrome d'Hiver w Paryżu. Henri napisał: „Jedziemy do Metz [w pobliżu granicy francusko-niemieckiej], aby dołączyć do Mamy. (...) Bądź silny! Wkrótce znów się zobaczymy”. Henri, Thérèse i ich matka zostali zamordowani w Auschwitz.



Żydowskie kobiety i dzieci w Węgier, które przeżyły kilka dni w dusznych, zatłoczonych i zamkniętych wagonach towarowych bez jedzenia, wody oraz dostępu do ubikacji. Nieświadome, że wkrótce zostaną zagnane do komór gazowej, Auschwitz, maj 1944 r. Yad Vashem

Kobiety z SS-Helferinnenkorps – personelu pomocniczego – z oficerami SS, bawią się w Solahütte, kurorcie SS nieopodal Auschwitz, ich „miejsca służby i pracy”. Zdjęcie zrobiono wkrótce po masowej eksterminacji Żydów węgierskich w Auschwitz (lipiec 1944 r.). US Holocaust Memorial Museum





# PRZYWÓDCY · URZĘDNICY PAŃSTWOWI

## GAPIE

### Wojna i antysemityzm wpływają na gotowość do współpracy

Naziści znaleźli pomocników w prześladowaniach i eksterminacji Żydów również z dala od miejsc zagłady w okupowanej Europie Wschodniej. Przywódcy państw sprzymierzonych z Niemcami angażowali policję, urzędników wszystkich szczebli, przewoźników i innych „wypełniających obowiązki” do tropienia i rejestracji Żydów, aresztowania ich i internowania oraz instytucjonalnej grabieży mienia. Kolaboranci ładowali Żydów do pociągów i na łodzie, by przekazać ich w ręce Niemców w celu deportacji „na wschód”, czyli do obozów zagłady. Taka współpraca z Niemcami była na ogół intensywniejsza w początkowych latach wojny. Punktem zwrotnym okazała się klęska Wehrmachtu pod Stalingradem (zima 1942–1943) — wtedy kolaboracja z nazistowskim reżimem gdzieś się osłabła.

Niektórzy pomagali ofiarom, zdobywając dla nich fałszywe dokumenty, ostrzegając przed aresztowaniami lub publicznie protestując. Tego rodzaju akty solidarności i pomocy były łatwiejsze poza Niemcami i okupowaną Europą Wschodnią. Skala pomocy niesionej Żydom z jednej strony, a z drugiej współpracy z okupantem w eksterminacji różniła się w poszczególnych krajach. Zależała w głównej mierze od stopnia kontroli sprawowanej na danym terenie przez nazistów, natężenia niemieckiego terroru, stopnia wrogości wobec Żydów oraz wielorakich uwarunkowań lokalnych.



Dwaj holenderscy policjanci rozmawiają z niemieckim policjantem. Za nimi trwa rozdawanie powłok Żydom, którzy wkrótce zostaną wywiezieni z obozu przejściowego Westerbork do Auschwitz lub do obozu zagłady w Sobiborze. Holandia (pod okupacją niemiecką), 1942–1944. *Burt Loehamer / HaGetaot*



## Dwa typy sąsiadów

Podczas okupacji niemieckiej w jednym z gospodarstw w Gniewczynie miejscowi gospodarze miesiącami ukrywali swego sąsiada i jego syna, jednak policja niemiecka znalazła Żydów i ich rozstrzelała.

W innym domu w tej samej wsi niektórzy miejscowi strażacy wzięli jedenaścioro Żydów, którzy umknęli z niemieckich obław. Gwałcili kobiety i torturowali mężczyzn, chcąc się dowiedzieć, u których sąsiadów Żydzi ukryli dobytek. Potem wezwali policję niemiecką, a ta na miejscu rozstrzelała wszystkich Żydów.

„Oto jak najniższe instynkty zerwały się ze smyczy. Oto ci sami ludzie, którzy w swojej rodzinie byli kochającymi ojcami, dla dzieci żydowskich sąsiadów stali się katami (...). Tak dalece zaślepili ich żądza gwałtu i rabunku, że nie byli zdolni do współczucia, do bezinteresownej troski o los innych ludzi i do świadomej zgody na różnice między ludźmi”

—Tadeusz Marjał wspomina, co widział jako 12-letni mieszkaniec Gniewczyny Łaluckiej (Dzielnica Działoszarowskiej)

# Wybór: zaryzykować i pomagać?

Na okupowanych przez Niemców terenach polskich, Serbii oraz ZSRS za ukrywanie Żydów groziła kara śmierci, w innych podbitych krajach pomaganie Żydom również było ryzykowne. Ludzie niosący pomoc kierowali się różnymi motywacjami: ofiary często były ich sąsiadami, klientami, znajomymi z pracy, przyjaciółmi lub krewnymi. Część pomagających żywiła antysemityczne uprzedzenia, ale wartości moralne lub inne przesłanki brały w nich górę. Większość Żydów opłacała koszty pomocy, mieszkania i żywności, ale niektórzy uczynili z pomagania Żydom źródło dochodu.

Niosący pomoc Żydom musieli potajemnie, bez zwracania niczyjej uwagi zdobywać dodatkowe jedzenie, sprzedawać rzeczy pozostawione u nich na przechowanie przez ukrywających się Żydów, znajdować kolejne kryjówki. Wielu Żydów było zmuszonych nagle szukać ratunku gdzie indziej, co zwiększało niebezpieczeństwo zdemaskowania i śmierci.



**Mieszkająca w Sokolowie Podlaskim** Franciszka Górską była przed wojną klientką sklepu rzeźniczego Chaima Elstera. W 1942 r. wraz z mężem zgodziła się ukryć nastoletnią córkę Elsterów, Itę. Później przyjęła też, choć niechętnie, ich 10-letniego syna Aarona. Po wojnie Aaron wspominał antysemityzm pani Górskiej i to, jak surowo go traktowała: „Otwieram drzwi, pokazuję biłuterię, którą mam dać w zamian za ocalenie. (...) wybucham niepoohamowanym płaczem. Może z powodu łez albo dlatego, że jakbym miał zemścić z wycieńczenia, pani Górską w końcu mówić, że mogę zostać. (...) Za każdym razem wyrzuca mi, że jestem ciężarem dla niej i pana Górskiego, przypomina, że nikt mnie tu nie chce”. Mimo to rodzeństwo po latach zdecydowało, że Górskim należy się tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, który otrzymali w 2009 r.

Nikt inny z rodziny Elsterów nie przeżył. Mieszkańcy Sokolowa Podlaskiego znaleźli matkę Aarona i Ity, która ukrywała się w pobliskim gospodarstwie. Choć znali ją ze sklepu rzeźniczego, oddali ją w ręce niemieckiej policji. Została przez Niemców zastrzelona. Młodsza siostra oraz ojciec Aarona i Ity zginęli w obozie zagłady w Treblince. *Illinois Holocaust Museum and Education Center, dar Aarona Elstera*



**Rolnicy** Bronisława i Szymon Czajkowscy oraz czworo ich dzieci przez ponad dwa lata ukrywali w urządzonej w stajni kryjówce we wsi Zrycin rodziny Lipinerów i Bergmanów oraz Chaskiela Morgensterna i Józefa Brajtowicza. Żydzi ci po ucieczce z getta w Krośnie dotarli do zabudowań Czajkowskich, których znali sprzed wojny, i poprosili o pomoc. Po latach ich syn Andrzej Czajkowski mówił, że mimo strachu przed odpowiedzialnością i groźbą im samym karą śmierci nie mogli „przejść obojętnie obok ich losu”. Bronisława Czajkowska powiedziała, że albo razem przeżyją okupację, albo razem zginą. Na terenie całej okupowanej Polski kilkadziesiąt osób zginęło w związku z próbami pomagania Żydom. W 1963 r. Instytut Yad Vashem przyznał Bronisławie i Szymonowi Czajkowskim tytuły Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, w latach 80. XX w. tytuły otrzymały także ich dzieci. Andrzej (syn, pierwszy z lewej) oraz Bronisława i Szymon Czajkowscy. *Ze zbiorów rodziny Lipińskich*



Chaskiel Morgenstern i jego żona oraz Bronisława Czajkowska w czasie jej wizyty w Izraelu, 1963 r. *Ze zbiorów rodziny Lipińskich*



Aaron Elster i jego siostra Ita przeżyli, ukrywając się u rodziny Górskich. *Illinois Holocaust Museum and Education Center, dar Aarona Elstera*



## Wybór: pomaganie ofiarom

Dlaczego więcej ludzi nie pomagało Żydom? Jaką rolę odegrał tu antysemityzm? Czy rzeczywiście tak trudno było łączyć walkę o własne przetrwanie ze wsparciem dla tych, których nazistowska propaganda, a także część współziomków wskazywała jako „obcych” lub „wrogów?”

W Europie Zachodniej, z dala od obozów zagłady, pomaganie Żydom wiązało się ze znacznie mniejszym ryzykiem niż w okupowanej Polsce i dalej na wschodzie, gdzie nazistowski terror był ekstremalny. W 1943 r., po tym, jak niemieckie wojska zaczęły ponosić klęski, tam gdzie pozwalały na to okoliczności (np. we Francji), zorganizowane grupy wzmogły opór i działania służące ratowaniu Żydów. Równocześnie jednak — od Holandii po Słowację — zarówno sąsiedzi, jak i „zawodowi lowcy” wciąż donosili Niemcom o ukrywających się Żydach, czerpiąc z tego satysfakcję lub oczekując nagrody. Czasem wystarczyła torba cukru.

**Rolnicy** Adrian i Marie Puyrajoux oraz ukrywający się u nich żydowski nastolatek Benno Ginsburg, który pomagał im przy pracy na roli, zanim dołączył do francuskiego ruchu oporu. Gdyby Benno został w Paryżu, policja francuska zatrzymałaby go podczas obławy Vélodrome d'Hiver w lipcu 1942 r. Jego brat Alfred i ciotka Esther zostali ujęci, deportowani do Auschwitz i nie przeżyli wojny. *US Holocaust Memorial Museum, dzięki uprzejmości Benny'ego Guinossara*



Rodzice Renate (po lewej) i Sylvii Schonberg zdobyli fałszywe dokumenty chroniące dzieci przed deportacją z Węgier. Dziewczynkami zaopiekowała się niania Frantiska Prva (w środku). Siostry wzięte za nie-Żydówki, przżyły. Rodzice zginęli. *US Holocaust Memorial Museum, dzięki uprzejmości Renate Schonberg Winston*



# Współpraca przy deportacjach z Europy Zachodniej

Latem 1942 r. kilka tysięcy francuskich policjantów aresztowało w Paryżu 13 tysięcy Żydów. Policja francuska umieściła pojmany pod niemieckim nadzorem na stadionie Velodrome d'Hiver. Panowały tam koszmarne warunki. Aresztowani Żydzi zostali następnie zapędzeni do wagonów i deportowani do obozów śmierci. Ocalało niewielu. Przywódcy pokonanej przez Niemców Francji wprowadzili antysemickie przepisy z własnej inicjatywy, by pozbyć się urodzonych za granicą Żydów i ich dzieci (stanowiących trzy czwarte zamordowanych).

W Holandii urzędnicy i policjanci na ogół wykonywali niemieckie polecenia. W Norwegii kolaborujący z Niemcami rząd premiera Quislinga zdecydował o pozbyciu się Żydów i konfiskacie ich mienia. 776 osób z udziałem norweskiej policji i taksówkarzy deportowano na statek, którym dotarli do Szczecina, a następnie wywieziono ich do Auschwitz, gdzie zginęli. Dania, gdzie żyła niewielka zintegrowana społeczność żydowska, jako jedyny kraj pod okupacją niemiecką nie wprowadziła antyżydowskich regulacji. By uchronić żydowskich sąsiadów przed planowaną przez Niemców deportacją do obozów śmierci, Duńczycy przeszmyglowali ponad 90 proc. duńskich Żydów do Szwecji.



Żandarm (funkcjonariusz policji po przeszkoleniu wojskowym) Théophile Larue ostrzegł swoich żydowskich sąsiadów, rodzinę Lichtensztajn, przed obławą Velodrome d'Hiver i pomógł im uciec do nieokupowanej części Francji. Le Comité Français pour Yad Vashem



Młodzież protestująca przeciwko nazistom w Paryżu przypinała sobie papierowe gwiazdy Dawida w geście solidarności z Żydami. Widoczna na zdjęciu gwiazda została skonfiskowana przez żandarmów po aresztowaniu protestujących w 1942 r. Archives de la Préfecture de Police - Paris

Autobusy paryskiej komunikacji miejskiej (Compagnie du Métropolitain), którymi przewieziono Żydów aresztowanych przez francuskich policjantów, przy bramie stadionu Velodrome d'Hiver, Paryż, 16-17 lipca 1942 r. Bibliothèque Historique de la Ville de Paris

# UNITED STATES HOLOCAUST MEMORIAL MUSEUM



United Nations

Department of  
Global  
Communications

the Holocaust and the United Nations Outreach Programme



United Nations  
Educational, Scientific and  
Cultural Organization

With the support of  
**UNESCO**

## Kraków

Projekt współfinansowany ze środków Miasta Krakowa



Muzeum Krakowa



Ten zestaw plansz opiera się na wystawie pt. „Some Were Neighbours: Collaboration and Complicity”, stworzonej przez United States Holocaust Memorial Museum, i został przygotowany we współpracy z United Nations Outreach Programme we wszystkich oficjalnych językach ONZ.

Jako żywe miejsce pamięci o Zagładzie United States Holocaust Memorial Museum zachęca obywateli i przywódców na całym świecie do przeciwstawiania się nienawiści, zapobiegania ludobójstwu i obrony godności ludzkiej. Badając wybory dokonywane przez pojedyncze osoby i instytucje w czasie Holokaustu, specjaliści z dziedziny prawa, sądownictwa, wojskowości, a także dyplomacji, medycyny, edukacji i religii uświadamiają sobie zakres własnej odpowiedzialności w dzisiejszych czasach. Poza programami kształcenia liderów Muzeum sponsoruje wystawy objazdowe i online, programy edukacyjne, upamiętnianie Zagłady, w tym amerykańskie obchody Dni Pamięci na Kapitolu. Więcej na: [ushmm.org](http://ushmm.org) lub w mediach społecznościowych na: [ushmm.org/connect](http://ushmm.org/connect).

Holocaust and the United Nations Outreach Programme powołano do życia uchwałą Zgromadzenia Ogólnego 60/7, 2005, aby zachęcić społeczeństwo obywatelskie do angażowania się w upamiętnianie Zagłady oraz działania edukacyjne i w ten sposób zapobiegając aktom ludobójstwa. Wielowątkowe programy obejmują zasoby edukacyjne zarówno drukowane, jak i online, seminaria, wystawy, seriale filmowe, doroczne obchody Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu 27 stycznia. Program wspiera globalną sieć 59 centrów informacji ONZ, umożliwiając im podejmowanie znaczących działań na rzecz upamiętniania.

Wystawa prezentowana jest w Krakowie we współpracy z Miastem Kraków, Muzeum Krakowa i Żydowskim Muzeum Galicja od 12 marca 2023 do 4 maja 2023. Projekt współfinansowany ze środków Miasta Krakowa.

Więcej na: [un.org/en/holocaustremembrance/](http://un.org/en/holocaustremembrance/)  
oraz: [facebook.com/UNHOP/](https://facebook.com/UNHOP/).



zdjęcia: Jan Nitecki

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)